

Sygn. akt **II C 1897/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Antosiewicz
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

I. oddała powództwo

II. zasądza od M. P. na rzecz (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. kwotę 10 817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych zero groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset złotych zero groszy) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt II C 1897/20

UZASADNIENIE

M. P. pozwem z dnia 21 lipca 2020 r. (k. 79 – data nadania przesyłki poleconej), skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W., wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot:

a) 369 410,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;

b) 46 066,06 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty

- stanowiących sumę wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłaty zobowiązania kredytowego (kapitału, odsetek) oraz tzw. opłat „okołokredytowych” (składka z tytułu ubezpieczenia pomostowego kredytu, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, prowizja przygotowawcza) jako nienależnego świadczenia w związku z nieważnością Umowy o Kredyt Terminowy Hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 24 czerwca 2008 r. ze (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. – Oddziałem S. A. z siedzibą w S., z uwagi na to, że umowa zawiera niedozwolone klauzule przeliczeniowe (denominacyjne), które są postanowieniami określającymi główne świadczenie stron umowy oraz z uwagi na to, że po usunięciu klauzul abuzywnych umowa jest niewykonalna.

2. ewentualnie, w przypadku oddalenia roszczenia o zapłatę z pkt 1 powyżej powód wniósł o ustalenie, że Umowa o Kredyt Terminowy Hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 24 czerwca 2008 r. ze (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. – Oddziałem S. A. z siedzibą w S. – jest w całości nieważna, względnie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z Umowy o Kredyt Terminowy – Hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 24 czerwca 2008 r. ze (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. – Oddziałem S. A. z siedzibą w S..

Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu, powód wskazał, że w dniu 24 czerwca 2008 r. zawarł ze (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. – Oddziałem S. A. z siedzibą w S. Umowa o Kredyt Terminowy Hipoteczny nr (...) Do umowy pozwany wprowadził postanowienia, mocą których przyznał sobie prawo do decydowania o treści umowy już po jej zawarciu przez strony. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego decydowania o treści obowiązków konsumenta, a zwłaszcza prawo do jednostronnego i wiążącego dla konsumenta ustalenia wysokości długu. Dług ten jednak nie miał nic wspólnego z kwotą udzielonego i wypłaconego konsumentowi kredytu, a na decyzję banku w tym zakresie konsument nie miał i nie ma w dalszym ciągu żadnego wpływu. Powyższe uprawnienie pozwany zastrzegł sobie poprzez wprowadzenie do umowy tzw. „nominacji” kredytu do waluty obcej. W ocenie powoda, zapisy umowy prezentujące niedozwolone klauzule denominacyjne dotyczące wypłaty i spłaty kredytu zawarte zostały odpowiednio w § 3 ust. 4 oraz § 8 ust. 1 umowy. Klauzule o tożsamej treści z powyższymi w odniesieniu do kredytów nominowanych do walut obcych zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów, pod numerami (...) oraz (...). Egzemplifikacja powyższych zapisów umowy pozwala przyjąć, że zadłużenie kredytowe oparte jest o ustalony arbitralnie – jednostronnie przez pozwanego kurs walut. Powód podniósł, że takie ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta uniemożliwia zweryfikowanie sposobu dokonywanych przez bank ustaleń dotyczących kursów walut, przez co rażąco narusza jego interesy, gdyż sprawia iż narażony jest na niczym nieograniczone w zasadzie roszczenia ze strony pozwanego. W umowie pomiędzy stronami, swoboda ustalenia kursu przez bank skutkowała tym, że pozwany wypłacił kredyt powodowi dokonując przeliczenia waluty po cenie niższej, a zobowiązując do spłaty po cenie wyższej – którą to cenę bank arbitralnie kształtował. Kurs waluty, po którym nastąpiło przeliczenie kwoty kredytu w chwili jego wypłaty, pomimo że został określony jako negocjowany, to jednak ostatecznie został ustalony przez bank. Powód podniósł, że podjął próbę ustalenia dla siebie bardziej korzystnego kursu po jakim miała nastąpić wypłata środków, jednak finalnie ostał się on w wysokości wskazanej przez bank. Kurs ten w rzeczywistości zatem był kursem stosowanym przez pozwanego i jednocześnie nie był kursem rynkowym. Pozwany stosował kurs po jakim przeliczono wypłatę kredytu również wobec innych klientów banku, co wskazuje na fikcyjność negocjowania przez strony kursu zakupu waluty. W dalszej perspektywie, bank doprowadził jedynie do dalszych nieprawidłowości w rozliczeniach umownych stron, dokonując przeliczenia kwota spłacanych w PLN po dowolnie przez siebie ustalonym kursie waluty.

Zdaniem powoda, z analizy umowy kredytowej zawartej między stronami należy wyprowadzić wniosek, zgodnie z którym, uznanie wskazywanych w pozwie postanowień za nieuczciwe warunki umowne uniemożliwia ustalenie obowiązującego strony kursu walut, a zatem musi skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy. Bez możliwości ustalenia kursu przeliczania waluty, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych, dalsze istnienie umowy nie jest możliwe, gdyż radykalnie zmienia jej konstrukcję i obarcza poważną niepewnością stosunek prawny stron co do sposobu wyznaczenia wysokości rat spłat kredytu na przyszłość.

W ocenie powoda przysługuje mu interes prawny w stwierdzeniu nieważności przedmiotowej umowy bowiem rozstrzygnięcie Sądu w tym przedmiocie usuwałoby wszelkie wątpliwości co do długów i wierzytelności powoda względem pozwanego, w tym przede wszystkim na przyszłość (pozew k. 4-32).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 października 2020 r. (k. 236 – data nadania przesyłki poleconej), pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W przypadku uznania żądania zapłaty za zasadne w jakimkolwiek zakresie,

pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie świadczeń spełnionych wcześniej niż 10 lat przed datą wniesienia pozwu, czyli w zakresie roszczenia dotyczącego świadczeń uiszczonych od czerwca 2010 r. włącznie.

W uzasadnieniu, pozwany stwierdził, że treść umowy powoda i inne szczególne okoliczności potwierdzają, że niniejsza sprawa zasadniczo różni się od innych, typowych spraw dotyczących kredytów walutowych. Pozwany wskazał, że powód szczegółowo uzgadniał i negocjował z bankiem warunki kredytu (w tym w zakresie stosowania przeliczeń kursowych) oraz treść umowy. Zarówno klauzula dotycząca kursu uruchomienia kredytu jak i klauzula dotycząca kursu spłaty kredytu były uzgodnione indywidualnie pomiędzy bankiem a powodem. Powód, m.in. dzięki swojej sytuacji finansowej oraz wysokiej zdolności kredytowej, uzgodnił z bankiem spread na indywidualnych, preferencyjnych dla niego zasadach. Oprócz tego, powód miał możliwość wyboru opcji spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, o czym świadczy treść jego wniosku kredytowego. Po trzecie, w odróżnieniu od typowego kredytu indeksowanego, w niniejszej sprawie maksymalna wysokość kredytu w CHF po jego uruchomieniu została określona w umowie. Powód już w chwili zawierania umowy miał pewność co do górnej granicy jego zobowiązania w CHF. Pozwany dodał, że w przypadku usunięcia klauzul kursowych – umowa nadal zawiera wszelkie niezbędne postanowienia pozwalające na utrzymanie jej w mocy jako umowy kredytu w CHF, w tym w szczególności postanowienia określające kwotę kredytu oraz szczegółowe zasady. Pozwany podniósł, że w dniu zawarcia umowy (24 czerwca 2008 r.), strony pisemnie potwierdziły osiągnięcie porozumienia w przedmiocie indywidualnych warunków cenowych, obejmujących m.in. kwestię stosowania kursów.

W tym stanie rzeczy, w ocenie pozwanego zarzut abuzywności klauzul jest bezpodstawny ze względu na brak spełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności postanowienia kwestionowane przez powoda zostały uzgodnione indywidualnie. Nienależnie od tego, biorąc pod uwagę całą treść umowy oraz okoliczności jej zawarcia, klauzule te nie naruszały interesu powoda, a już na pewno nie w sposób rażący oraz nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pozwany wskazał również, że gdyby nawet kwestionowane postanowienia miały być uznane za abuzywne, nie oznacza to skutków opisanych w pozwie. W szczególności nie oznacza to upadku umowy. Umowa w niniejszej sprawie może bez przeszkód obowiązywać nawet bez klauzul zakwestionowanych przez powoda (odpowiedź na pozew k. 116-141).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe (replika na odpowiedź na pozew k. 248-263, odpowiedź na replikę powoda k. 267-276).

W odpowiedzi na replikę z dnia 21 czerwca 2021 r. (data nadania przesyłki poleconej 279), pozwany podniósł zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe (replika na odpowiedź na pozew k. 248-263, odpowiedź na replikę powoda k. 267-276, pismo powoda k. 316-319, pismo powoda k. 324-338, pismo pozwanego k. 340-341v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. P. posiadał kredyt w duńskim banku (...) w PLN. Kredyt ten przeznaczony był na budowę domu jednorodzinnego i pozwany bank zaproponował powodowi jego refinansowanie. Oferta kredytu wydawała się powodowi korzystniejsza ze względu na koszty. Przedstawiciel pozwanego banku przedstawił ofertę kredytu w CHF jako korzystną ze względu na stabilność franka szwajcarskiego (przesłuchanie powoda k. 299-302).

W dniu 13 maja 2008 r. M. P. złożył w pozwanym banku wniosek kredytowy o przyznanie kredytu hipotecznego w kwocie 708.000,00 zł na spłatę kredytu w innym banku. Jako waluta kredytu podany został CHF. We wniosku wskazano również, że wypłata kredytu miałyby nastąpić jednorazowo, zaś okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy. M. P. wskazał, że jest zatrudniony na umowie o pracę na czas nieokreślony w (...) sp. z o.o., a jego średnie wynagrodzenie brutto wynosi 45 000,00 zł miesięcznie. M. P. pracował jako doradca podatkowy. W skład jego

majątku wchodziło: 500 000,00 zł w jednostkach uczestnictwa, udziały we współwłasności dwóch mieszkań oraz dom jednorodzinny (wniosek o kredyt k. 179-181v, wniosek kredytowy k. 182- 184).

Przed zawarciem umowy M. P. prowadził korespondencję mailową z przedstawicielem pozwanego banku (...) w sprawie kursu po którym miał zostać udzielony kredyt (wydruki wiadomości k. 305-314).

W dniu 24 czerwca 2008 r. doszło do zawarcia umowy o kredyt terminowy - hipoteczny nr (...) pomiędzy (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. (dalej: Bank), a M. P. (dalej: „Kredytobiorca”).

W myśl § 1 ust. 1 umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich do kwoty 375 759,92 CHF. W ust. 1 § 2 ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się do zapłaty prowizji przygotowawczej oraz spłaty kredytu wraz z odsetkami w kwotach i terminach określonych w niniejszej umowie. W ust. 3 § 1 określono, że kredyt zostanie przeznaczony na: a) sfinansowanie całkowitej spłaty kredytu udzielonego przez bank (...) S.A. Oddział w P. na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 24 maja 2007 r.. W ust. 4 § 1 umowy strony określiły okres kredytowania od 24 czerwca 2008 r. do 15 czerwca 2038 r.

§ 3 ust. 1 przewidywał, że kredyt zostanie udostępniony na rachunku o nr. (...) prowadzonym w banku. W ust. 2 § 3 strony przewidywały, że kredyt zostanie wykorzystany jednorazowo w transzach, w formie realizacji zlecenia płatniczego kredytobiorcy. Z kolei ust. 3 § 3 określał ostateczną kwotę kredytu, wskazując, że kwota zlecenia płatniczego, o której mowa w ustępie 2, będzie ostateczną kwotą wykorzystania kredytu i nie może przekroczyć kwoty 708.000,00 zł.

§ 3 ust. 4 przewidywał, iż kwota kredytu zostanie przeliczona na złote przy zastosowaniu negocjowanego kursu kupna dla waluty CHF z dnia wykorzystania kredytu.

W § 4 Umowy strony określiły warunki spłaty kredytu. § 4 ust. 1 umowy stanowił, że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu i odsetek w miesięcznych równych ratach kapitałowych, 15-ego dnia każdego miesiąca kalendarzowego począwszy od dnia 15 lipca 2008 r., a skończywszy w dniu 15 czerwca 2038 r.

§ 4 ust. 2 umowy stanowił, że kredytobiorca ma prawo do wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Kwota wcześniejszej spłaty nie mogła być mniejsza niż wysokość jednej raty kredytu. przy kwocie powyżej 50.000,00 zł stosowany miał być negocjowany kurs (§ 4 ust. 4). Od kwoty wykorzystanego i pozostającego do spłaty kredytu, Bank nalicza oprocentowanie według zmiennej stopy procentowej określonej jako suma stawki procentowej, stanowiącej podstawę oprocentowania kredytu ((...) Banku) stosowanej przez Bank dla waluty frank szwajcarski oraz stałej marży Banku wynoszącej 0,70% w stosunku rocznym.

Zgodnie z treścią § 5 ust. 2 umowy oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,58% w stosunku rocznym. Zmiana wysokości Stawki Banku stosowanej przez Bank dla CHF mogła nastąpić w przypadku zmiany wysokości referencyjnej stopy oprocentowania 3M LIBOR. W takim przypadku wysokość Stawki Banku stanowiła kwotowanie 3M LIBOR z dnia aktualizacji wysokości Stawki Banku. Aktualizacja Stawki Banku następowała każdego 10-go dnia miesiąca kalendarzowego. Jeżeli w danym dniu referencyjna stopa oprocentowania 3M LIBOR nie podlegała kwotowaniu, aktualizacja następowała następnego dnia roboczego, w którym następowało kwotowanie stopy. Tak ustalona wysokość Stawka banku obowiązywała między dniem aktualizacji, a dniem poprzedzającym dzień następnej aktualizacji włącznie.

W przypadku zmiany wysokości oprocentowania w czasie trwania danego okresu odsetkowego, Bank naliczał odsetki według poprzednio obowiązującej wysokości do dnia poprzedzającego dzień zmiany i według nowej wysokości od dnia zmiany (§ 5 ust. 6). O wysokości aktualnie obowiązującej Stawki Banku, Bank zawiadamiał na stronie internetowej Banku oraz na Tablicy ogłoszeń w każdej filii Banku (§ 4 ust. 5).

Stosownie do treści § 4 ust. 4 umowy, okresem odsetkowym jest jeden miesiąc kalendarzowy. Odsetki płatne były 15 dnia każdego miesiąca kalendarzowego oraz w ostatnim dniu okresu kredytowania.

§ 6 umowy określał Prowizje i koszty kredytu. § 6 ust. 1 umowy przewidywał, że w związku z udzieleniem kredytu, Bank pobiera od kredytobiorcy: a) prowizję przygotowawczą w wysokości 1 300 zł; b) składkę z tytułu pomostowego ubezpieczenia kredytu w wysokości 0,060% kwoty aktualnego na dzień kalkulowania składki zadłużenia kredytobiorcy, tj. salda wykorzystanego i pozostającego do spłaty kredytu za każdy miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, przy czym Bank kalkulował pierwszą składkę w dniu uruchomienia kredytu, od wykorzystanej kwoty w PLN. Wysokość kolejnych składek Bank kalkulował od zadłużenia kredytobiorcy w ostatnim dniu roboczym miesiąca, za który składka jest kalkulowana, przy czym zadłużenie kredytobiorcy w walutach wymienialnych Bank przeliczał na PLN według kursu średniego Narodowego banku Polskiego z ostatniego dnia roboczego danego miesiąca. Składka za pierwszy miesięczny okres ubezpieczenia powinna być opłacona najpóźniej w dniu pierwszego wykorzystania kredytu. Składki za kolejne okresy ubezpieczenia Bank pobierał z rachunku kredytobiorcy wyrażonego w PLN, 7-ego dnia każdego miesiąca następującego po miesiącu, za który składka została obliczona.

Stosownie do treści § 8 ust. 1 umowy, wynikającymi z umowy płatnościami określonymi w § 4-5 i § 7, przeliczonymi na złote (PLN) przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla CHF obowiązującego w Banku w dniu dokonania obciążenia, oraz określonymi w § 6 Bank obciąży, w dniu wymagalności tych płatności, prowadzony przez Bank rachunek w PLN, bez potrzeby dodatkowych dyspozycji ze strony kredytobiorcy. Kredytobiorca zobowiązany został do zapewnienia wystarczającej ilości środków pieniężnych na wskazanym rachunku w dniu wymagalności tych płatności, najpóźniej do godz. 17:00.

Kredytobiorca udzielił bankowi pełnomocnictwa do pobierania ze wszystkich rachunków kredytobiorcy prowadzonych przez Bank, wymagalnych kwot należnych Bankowi z tytułu umowy. Upoważnienie określono jako nieodwołane, wygasające z dniem całkowitej spłaty kwot należnych Bankowi z tytułu umowy (§ 7 ust. 2).

Zabezpieczenie kredytu stanowiły: a) hipoteka umowna kaucyjna na rzecz Banku do kwoty 469 700 CHF ustanowiona na nieruchomości położonej w G., przy Al. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...); b) cesja na Bank wierzytelności z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia wierzytelności Banku, potwierdzona polisą wystawioną przez zakład ubezpieczeń oraz wierzytelności ze wszystkich następujących umów ubezpieczenia nieruchomości zawartych przez kredytobiorcę, przy czym suma ubezpieczenia powinna być równa co najmniej kwocie pozostałego do spłaty kapitału. Do czasu prawomocnego wpisu hipoteki określonej w ust. 1, zabezpieczenie pomostowe kredytu stanowiło ubezpieczenie w (...) S.A. z siedzibą w S. (§ 11 ust. 1 i 2).

W § 12 ust. 1 umowy znalazło się oświadczenie, iż kredytobiorca otrzymał „Tabelę Opłat i Prowizji dla klientów indywidualnych w (...) Spółka Akcyjna Oddział w P.”.

Zgodnie z brzmieniem § 12 ust. 5 umowy, umowa podlegała prawu polskiemu i jurysdykcji sądów polskich (umowa k. 37-43).

W dniu zawarcia umowy, powód otrzymał „Specjalne warunki cenowe dla klienta”. Zgodnie z tym dokumentem, stała marża przez cały okres kredytowania określona była jako 3M LIBOR + 0,70 % marży, prowizja za uruchomienie wynosiła 1 300 zł. Powód nie uiszczał prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu oraz zmianę waluty kredytu. Ponadto, przy uruchomieniu kredytu miał być zastosowany kurs kupna CHF z tabeli kursów banku powiększony o 2,5 grosze. Przy nadpłacie/spłacie kredytu miał zostać zastosowany kurs sprzedaży CHF z tabeli kursów banku pomniejszony o 2,4 grosze (specjalne warunki cenowe dla klienta 186).

Przed podpisaniem umowy kredytu powód zapoznał się z jej treścią (przesłuchanie powoda k. 299-302).

Wraz z umową kredytu powód podpisał „Oświadczenie klienta Banku – kredyt walutowy o zmiennym oprocentowaniu”, w którym oświadczył, że w związku z podjętą przez niego decyzją zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, oprocentowanego zmienną stopą procentową, oświadcza, że pracownik Banku

przedstawił mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskich złotych. Po zapoznaniu się z ofertą kredytu zdecydował, że dokonuje wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że wzrost kursu waluty kredytu w stosunku do złotego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu i odsetek, a więc wzrost całego zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie. Ponadto oświadczył, że pracownik Banku poinformował go o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającego na tym, że w przypadku wzrostu stawki LIBOR dla waluty kredytu stanowiącej zmienną podstawę obliczania oprocentowania zaciąganego przez niego kredytu, ulegnie zwiększeniu kwota odsetek od kredytu i co za tym idzie suma całego zaciągniętego zobowiązania.

Powód oświadczył, że jest świadomy obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez niego produktem kredytowym oraz oświadczył, że pracownik Banku przedstawił mu koszty obsługi kredytu w wypadku wzrostu kursu waluty kredytu oraz wzrostu stopy procentowej w formie symulacji wysokości rat kredytu i kalkulowanych odsetek (oświadczenie k. 191).

W Banku obowiązywała dostępna dla klientów „Informacja o ryzyku kursowym (walutowym) oraz ryzyku stopy procentowej związanym z kredytami udzielonymi w walucie innej niż polski złoty” (informacja k. 193-195v).

Pracownik Banku rozmawiał z powodem na temat znaczenia kursu kupna i sprzedaży waluty ustalanego w kontekście przedmiotowej umowy (oświadczenie k. 191).

Kredyt uruchomiono 30 czerwca 2008 r. w kwocie 343.739,38 CHF po kursie indywidualnie ustalonym dla kredytobiorcy 2,0597, co stanowiło równowartość 708 000,00 zł (zaświadczenie k. 47, dyspozycja płatnicza k. 188).

Dnia 4 kwietnia 2016 r. strony zawarły Aneks nr 1 do umowy kredytu, na mocy którego dokonano zmian w zakresie zapisów § 8 umowy pt. (...). Na podstawie Aneksu, do § 8 umowy dodano ust. 1a „W przypadku wyboru waluty PLN, spłata dokonywana jest przy uwzględnieniu kursu sprzedaży waluty CHF, obowiązującym w Banku w dniu spłaty Kredytu, określonym w obowiązującej, w danym roku Tabeli Kursów dla Produktów Kredytowych”. Do § 8 umowy dodano także m.in. ust. 7 zgodnie z którym „kurs sprzedaży waluty CHF obowiązujący w banku jest określony w tabeli kursów walut dla produktów kredytowych (dalej jako „Tabela Kursów dla Produktów Kredytowych”), ust. 8 zgodnie z którym Tabela Kursów była sporządzana do godz. 9.30 każdego Dnia Roboczego i obowiązuje do godz. 17.00 z zastrzeżeniem postanowień punktu 8 poniżej Tabela Kursów dla Produktów Kredytowych jest publikowana na stronie internetowej Banku – (...) oraz ust. 9, w myśl którego „Spread walutowy- wyrażona procentowo różnica między Kursem Kupna a Kursem Sprzedaży, wyliczany według wzoru: $(\text{Kurs Sprzedaży} - \text{Kurs Kupna}) / (0,5 * (\text{Kurs Kupna} + \text{Kurs Sprzedaży}) * 100\%)$ (aneks k. 44-46).

W okresie objętym pozwem, tj. od 15 lipca 2008 r. do 15 lipca 2020 r. powód wpłacił na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych wraz ze składkami ubezpieczenia pomostowego kredytu kwotę 362 267,85 zł i 46 066,06 CHF, a także kwotę 1 300,00 zł tytułem prowizji przygotowawczej oraz kwotę 5 843,00 tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (zaświadczenie k. 47-51v).

Oprocentowanie kredytu ulegało zmianom. W dniu 10 lipca 2008 r. wyniosło 3,50%, w dniu 11 maja 2020 r. 0,11% (zaświadczenie k. 47-51v).

Powód obecnie spłaca kredyt w walucie CHF (przesłuchanie powoda k. 299-302).

Pismem z dnia 25 czerwca 2020 r. (k. 68), powód wezwał pozwany bank do zapłaty następujących kwot:

1. 362 267,85 zł – tytułem zwrotu płatności rat kapitałowo-odsetkowych za okres od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia 15 marca 2016 r.
2. 45 105,13 CHF – tytułem zwrotu płatności rat kapitałowych za okres od dnia 15 kwietnia 2016 r. do dnia 15 maja 2016 r. oraz odsetek negatywnych za okres od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 15 maja 2020 r.

3. 1 300,00 zł – tytułem zwrotu prowizji przygotowawczej

- jako nienależnego świadczenia, powstałego na skutek wpłat dokonywanych przez kredytobiorcę na poczet spłaty kredytu hipotecznego zaciągniętego umową o Kredyt Terminowy-Hipoteczny nr (...) zawartej we W. w dniu 24 czerwca 2008 r.

Wskazane kwoty należało wpłacić w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania przez bank. W uzasadnieniu wezwania powód wskazał, że przedmiotowa umowa zawiera klauzule niedozwolone ujęte w Rejestrze Klauzul Niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co powoduje nieważność samej umowy już od chwili jej podpisania (wezwanie, k. 64-70).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, a także złożonych zaświadczeń z pozwanego Banku zawierających wykaz dokonanych przez powoda spłat na poczet kredytu. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także częściowo na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie strony jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w części. Z przesłuchania powoda wynika, iż pozostawał on w przekonaniu, że produkt, który oferuje mu Bank, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym. Powód traktował Bank jako instytucję międzynarodowego zaufania publicznego, a zapewnienia pracowników, iż waluta CHF jest walutą stabilną były dla niego przekonujące. Tym niemniej nie zasługują na wiarę twierdzenia powoda, że nie prowadził on żadnych negocjacji z pozwanym w przedmiocie postanowień umowy. Przeczy temu treść dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, przede wszystkim prowadzonej przez powoda korespondencji z przedstawicielem pozwanego banku.

Wysokość kwot zapłaconych pozwanemu przez powoda nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż wynikała wprost z dokumentu wytworzonego przez Bank i przez niego nie zaprzeczonego co do materialnej prawidłowości.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na oddalenie zarówno w zakresie powództwa głównego jak i ewentualnego.

W ramach roszczenia głównego, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwot: 369.410,85 zł oraz 46.066,06 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty z uwagi na to, że przedmiotowa umowa kredytu zawiera niedozwolone klauzule przeliczeniowe (denominacyjne), które są postanowieniami określającymi główne świadczenie stron umowy oraz z uwagi na to, że po usunięciu klauzul abuzywnych umowa jest niewykonalna.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego charakteru umowy, braku indywidualnego uzgodnienia danego postanowienia umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do przymiotu konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., przysługującego powodowi w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, że pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy.

Z kolei w wyroku z dnia 21 marca 2019 r. (w sprawie C-590/17) Trybunał wyjaśnił, że konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych zakresem omawianej dyrektywy działa w celach niezwiązanych ze swoją działalnością handlową lub zawodową. Z kolei „przedsiębiorca” oznacza każdą osobę fizyczną lub prawną, która w umowach objętych dyrektywą 93/13 działa w ramach swej działalności handlowej lub zawodowej, bez względu na to, czy należy ona do sektora publicznego czy prywatnego.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, dyrektywa 93/13 definiuje umowy, do jakich ma zastosowanie, wyłącznie poprzez odniesienie do statusu kontrahentów, w zależności od tego, czy działają oni w ramach swojej działalności handlowej lub zawodowej, czy też nie (wyrok z dnia 17 maja 2018 r., K. H. K. H. A., C-147/16, EU:C:2018:320, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo).

Konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miłkaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, Legalis).

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, prywatnych podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zasługujący na podzielenie pogląd, że normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe, nie wynikające z tego przepisu (por.m.in. wyroki SN z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Glosa 2016, nr 3, str. 66, z 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, nie publ., z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, nie publ., i z 08 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ.).

W konsekwencji, wedle judykatury, znajomość zagadnień związanych z obrotem instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia korzyści finansowych z takich transakcji, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy

per se o tym, że czynności te nie zmierzają do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 167/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 23, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 667/16).

Sąd Najwyższy przyjął również, że osoba fizyczna samodzielnie zarządzająca swoim majątkiem przez inwestowanie posiadanych środków (oszczędności) w instrumenty finansowe (w tym nabywanie oraz sprzedaż akcji i udziałów) w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową jest konsumentem. Bez znaczenia dla przyznania danej osobie statusu konsumenta ma cel podjętej czynności (np. osiągnięcie zysku, pomnożenie majątku, odniesienie korzyści podatkowych, konsumpcja na emeryturze, pozostawienie majątku spadkobiercom), jak też jej zasobność i skala inwestowanych środków, a także jej kompetencje merytoryczne, doświadczenie i skala podejmowanego ryzyka inwestycyjnego. Uznaniu inwestora giełdowego za konsumenta nie stoi na przeszkodzie również dwukierunkowość dokonywanych przez niego operacji (nabywanie i zbywanie akcji), skoro definicja konsumenta z art. 22¹ k.c. nie determinuje tego, którą stroną czynności prawnej może być konsument. Nie odnosi się ona także do wartości lub liczby dokonywanych transakcji, choć kryteria te mogą być istotne dla oceny, czy dana osoba prowadzi działalność gospodarczą. Przeciwnie stanowisko prowadziłyby do nieakceptowalnych rezultatów, skoro inwestowanie określonych środków finansowych na giełdzie papierów wartościowych stanowi alternatywę dla lokowania ich na rachunkach bankowych lub lokatach długoterminowych w instytucjach bankowych, a w jego świetle osobę lokującą środki finansowe w różnych bankach trzeba by uznawać nie za konsumenta lecz za przedsiębiorcę, co logicznie, funkcjonalnie i aksjologicznie jest nie do przyjęcia (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17).

Podobnie w wyroku z 18 września 2019 r., IV CSK 334/18 Sąd Najwyższy podkreślił, że osoba fizyczna zarządzająca swoim majątkiem przez inwestowanie posiadanych środków finansowych (oszczędności) w nabywanie przykładowo akcji, udziałów w spółkach kapitałowych, obligacji, jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową jest konsumentem, o ile jej działaniom nie można przypisać cech działalności gospodarczej lub zawodowej związanej bezpośrednio z inwestowaniem na rynkach finansowych.

Należy w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na to, że status konsumenta i badanie jego zamiarów należy określać na chwilę dokonywania czynności prawnej. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 lutego 2012 r., V ACa 96/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 2 lutego 2018 r., I ACa 789/17). Takiej właśnie oceny dokonał Sąd w niniejszej sprawie, dzieląc powołane orzecznictwo.

W przedmiotowym stanie faktycznym, status powoda jako konsumenta nie budził wątpliwości Sądu. Dla oceny charakteru przedmiotowej umowy nie ma żadnego znaczenia, że powód w chwili składania wniosku był doradcą podatkowym z 9-letnim stażem. Należy przy tym zaznaczyć, że w dniu zawarcia umowy, powód nie prowadził działalności gospodarczej w zakresie wynajmu lokali. Rozstrzygające znaczenie dla przyznania powodowi statusu konsumenta miał cel umowy zawartej z pozwanym bankiem. W §1 ust. 3 umowy wskazano, że „kredyt przeznaczony jest na sfinansowanie całkowitej spłaty kredytu hipotecznego udzielonego przez bank (...) na podstawie umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 24 maja 2007 r.”. Z zeznań powoda wynika, że kredyt udzielony przez bank (...) przeznaczony był zaś na budowę należącego do powoda domu jednorodzinnego. Jednocześnie, brak jakichkolwiek okoliczności wskazujących, że powód zawierając przedmiotowy kredyt nie działał w celu zaspokojenia własnych, prywatnych potrzeb. W tym stanie rzeczy nie było podstaw do kwestionowania podniesionego przez powoda konsumenckiego charakteru umowy.

Nie zasługuje natomiast na aprobatę stanowisko powoda w przedmiocie braku indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umownych.

Art. 385¹ § 3 k.c. wskazuje, że niezgodnionymi indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc trzeba, iż to, czy określone postanowienia były czy też nie były uzgodnione

indywidualne, zależy od tego, jak faktycznie przebiegało zawieranie umowy. Każda ze stron przy wykorzystaniu wszelkich środków dowodowych może zmierzać do satysfakcjonującego ją opisu przebiegu zdarzeń. Przy czym, ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na tę okoliczność powołuje (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021).

W ocenie Sądu, pozwany w niniejszej sprawie zdołał wykazać, że powód miał rzeczywisty wpływ na zawarte w umowie klauzule denominacyjne. Należy przy tym wyjaśnić, że choć powód kwestionował klauzulę zawartą w § 8 ust. 1 umowy to w tym zakresie kontroli należy poddać także postanowienia zawarte w § 4-5 i § 7 umowy do których odwołuje się § 8 umowy.

Fakt prowadzenia negocjacji pomiędzy powodem, a pozwanym w przedmiocie klauzul denominacyjnych oraz wynik tych negocjacji zostały udokumentowane wydrukami korespondencji elektronicznej prowadzonej pomiędzy powodem, a przedstawicielem pozwanego banku (...) (k. 305-314) oraz „Specjalnymi warunkami cenowymi”, których otrzymanie potwierdził powód (k. 186). Powód zwrócił się do pozwanego z prośbą o powiększenie kursu kupna CHF o 2 grosze przy uruchomieniu kredytu oraz obniżenie kursu sprzedaży CHF o 2 grosze przy spłacie kredytu. Początkowo, bank gotów był zaakceptować ten warunek powoda na zasadzie „umowy dżentelmeńskiej”. W wyniku nalegań powoda doszło do złożenia przez bank pisemnego zobowiązania w tym zakresie (w „Specjalnych warunkach cenowych”). Słusznie podnosi przy tym pozwany, że o fakcie prowadzenia negocjacji świadczy sama treść umowy, a konkretnie § 3 ust. 4 („kwota kredytu (...) zostanie przeliczona na walutę PLN (złoty polski) przy zastosowaniu negocjowanego kursu kupna waluty CHF z dnia wykorzystania kredytu) oraz § 4 ust. 4 (przy kwocie powyżej 50.000,00 PLN stosowany będzie negocjowany kurs).

Wobec powyższego uznać należy, że zarówno okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy jak i sama treść umowy dowodzą, że do ukształtowania klauzul denominacyjnych doszło w wyniku indywidualnych negocjacji, w dodatku negocjacji zainicjowanych przez powoda. Powód uzgodnił z bankiem korzystny dla siebie spread przy uruchomieniu i spłacie kredytu. Co istotne, to do powoda należała decyzja kiedy skorzysta z tych preferencyjnych warunków wydając w konkretnym dniu dyspozycję uruchomienia kredytu (k. 188) bądź dokonując spłaty kredytu w wysokości powyżej 50 000,00 PLN.

Należy przy tym podkreślić, że powołane wyżej okoliczności wskazują także, że powód musiał być świadomy sposobu kształtowania przez pozwanego banku kursu CHF i akceptował go. W przeciwnym razie, powód nie podjąłby przecież negocjacji w zakresie spreadu w odniesieniu do kursu kształtowanego według niejasnych dla niego zasad.

W tym stanie rzeczy nie została spełniona przesłanka badania wskazanych przez powoda klauzul denominacyjnych pod kątem abuzywności w postaci braku indywidualnego uzgodnienia. W konsekwencji nie ma podstaw do uznania przedmiotowej umowy za nieważną w oparciu o przepisy o klauzulach niedozwolonych.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut niezgodności zapisów przedmiotowej umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Uregulowanie instytucji umowy kredytu znalazło swoje miejsce w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W przypadku kredytów frankowych umowa kredytu zawierana jest przez strony stosunku prawnego, w której po jednej stronie występuje profesjonalista – Bank, z drugiej zaś najczęściej występuje kredytobiorca-konsument. Badanie aspektu czy jednej ze stron stosunku prawnego przysługuje przymiot konsumenta powinno nastąpić również z uwzględnieniem celu kredytowania (art. 2 lit. b Dyrektywy Rady 93/13/WG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich). W tym ujęciu konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. W polskim prawie prywatnym definicję konsumenta zawiera treść art. 22¹ k.c., zgodnie z którą za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przedmiotowej sprawie pozwany Bank zobowiązał się do przekazania stronie powodowej kwoty kredytu na refinansowanie zaciągniętego przez powoda kredytu. Nie ulegało wątpliwości, że cel ten nie był ujęty w perspektywie gospodarczej czy zawodowej. Z okoliczności sprawy wynika ponadto, że powódka w dacie zawarcia spornej umowy nie prowadziła działalności gospodarczej i pracowała na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako szef działu personalnego.

Z treści przedłożonych dokumentów oraz przytoczonych okoliczności sprawy wyprowadzić można wniosek, że umowa zawarta przez stronę powodową z Bankiem ma za przedmiot kredyt denominowany, w której to kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (CHF), a wypłacona w walucie krajowej (PLN) według klauzuli umownej opartej na kursie kupna CHF, zaś spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Nie ulegało wątpliwości, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań powoda stanowiła umowę kredytu denominowanego, w przypadku którego wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej. Wynikało to przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powoda, którą określono w walucie CHF. Tak określona kwota miała być przeliczona na złote przy zastosowaniu negocjowanego kursu kupna waluty CHF z dnia wykorzystania kredytu.

Bank dokonał wypłaty kredytu w walucie polskiej, a także co miesiąc pobierał z konta strony powodowej poszczególne raty kredytu, następnie przeliczając je na franka szwajcarskiego, z rachunku wskazanego w § 8 ust. 1 umowy.

Umowa zawarta między powodem a pozwanym Bankiem nie naruszyła zasady nominalizmu, wyrażonej przepisami kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy opowiedział się wszakże za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., sygn. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. V CSK 445/14). Zdaniem Sądu Najwyższego zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z takim zastrzeżeniem nie wpływa również na zmianę waluty wierzytelności (sygn. II CSK 803/16). Nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy, zobowiązanie zaciągnięte w walucie obcej, mogło być spłacone w walucie polskiej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 114 czy z dnia 8 lutego 2002 r., sygn. akt II CKN 671/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 158).

Przechodząc do oceny prawidłowości sporządzonej umowy, jak też nieważności czynności prawnej, Sąd wskazuje, że decyduje o niej treść lub cel czynności. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

W niniejszym postępowaniu powód powoływał się na nieważność umowy kredytu wskazując, że jest ona sprzeczna z ustawą Prawo bankowe oraz z zasadami współzycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 t.j.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, LEX nr 2008735) wskazał, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Oznacza to, że – używając syntetycznej formuły – bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych”. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, LEX nr 2771344) potwierdził, że „umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe)”. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie kwestionowano nigdy samej dopuszczalności stosowania w umowach kredytu mechanizmu indeksacji, ale transparentność klauzul kształtujących ten mechanizm.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa określa wszystkie niezbędne elementy umowy kredytu przewidziane w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Strony określiły w umowie kwotę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powoda, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zapisy umowy zawierały walutę kredytu (CHF), która była tożsama z tą, o którą wnioskował powód we wniosku kredytowym.

Należy zauważyć, że kredyt został wypłacony w walucie polskiej, a mógł być spłacany w CHF lub w złotych, pomimo że zgodnie z harmonogramem, wysokość rat była określona w CHF. Bank spełnił swoje świadczenie a powód wykorzystał kredyt zgodnie z celem umowy. Obowiązkiem kredytobiorcy zgodnie z umową jest zwrot kredytu w CHF wraz z ustalonym oprocentowaniem oraz w określonej umową ilości równych rat kapitałowo-odsetkowych. W ocenie Sądu zachowane zostały zatem minimalne wymagania umowy kredytu określone w art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa kredytu była ważna, gdyż brak było podstaw by stwierdzić jej niezgodność z przepisami prawa, czy naturą i istotą umowy kredytu.

Nie można zapominać, że powód prowadził z pozwanym bankiem negocjacje w przedmiocie wysokości spreadu, a zatem miał świadomość zmienności kursu i związanego z tym ryzyka. Kredytobiorca wiedział po jakich kursach przeliczane są jego zobowiązania z tamtych umów. Ponadto M. P. złożył oświadczenie, że ma pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem hipotecznym denominowanym. Z oświadczenia tego wynikało również, że powodowi przedstawiono w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich. Skorzystanie przez powoda z korzystniejszej stawki oprocentowania w walucie obcej związane było z ponoszeniem ryzyka kursowego, na które M. P. godził się korzystając z takiej formy kredytu. W tych okolicznościach nie można przyjąć, aby została naruszona treść art. 353¹ k.c.

Ostatecznie Sąd uznał, że nie mogło być mowy o nieważności umowy kredytowej, albowiem umowa ta nie była sprzeczna z ustawą, a także nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego czy naturą zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd oddalił w całości powództwo jako niezasadne.

Oddalenie roszczenia głównego powoda aktualizowało wyrażone w pozwie roszczenie ewentualne o ustalenie nieważności Umowy o Kredyt Terminowy-Hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 24 czerwca 2008 r., względnie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. przesłanką warunkującą możliwość wystąpienia przez powoda z żądaniem o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej powoda. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma przy tym charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

W orzecznictwie przyjmuje się, że w przypadku, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie), po stronie powoda nie ma interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05), a nie temu służy instytucja z art. 189 k.p.c. Orzeczenie zapadłe w tym postępowaniu nie może być prejudykatem, który wygeneruje kolejny proces, ale musi w sposób ostateczny zakończyć niepewność, chroniąc określoną sferę prawną powoda.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że stronie powodowej interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z pewnością przysługuje. Umowa podpisana przez strony wygenerowała długotrwały stosunek prawny, z założenia wiążący strony przez 360 miesięcy. Wynika z tego, że bez definitywnego ustalenia co do jego istnienia, strony nadal związane byłyby umową, zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę prezentowane przez pozwanego stanowisko. Konieczne stało się zatem zbadanie prawdziwości twierdzeń strony powodowej o słuszności jej racji w zakresie nieważności umowy.

Brak interesu prawnego po stronie powodowej jest wtedy, gdy jej sfera prawna nie została naruszona lub zagrożona, gdyż jej prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i mogą osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw ze względu na możliwość dochodzenia zobowiązania pozwanego do określonego zachowania (świadczenia) lub wykorzystania innych środków ochrony prawnej, prowadzących do takiego samego rezultatu. Zasadzie tej nie przysługuje charakter bezwzględny, gdyż strona powodowa nie traci interesu, jeżeli ochrona sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez stronę powodową) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.10.2018 r., I ACa 623/17). Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

Do momentu, gdy strony związane są umową, strona powodowa nie może domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienia umowne nie wiążą stron. Interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. W tym wypadku strona powodowa na podstawie nieważnej umowy nadal jest zobowiązana do uiszczania rat kredytowych. Uznanie braku interesu strony powodowej skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu, musiałaby ona występować z kolejnymi żądaniem zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa, zaś pozwany związany jedynie sentencją wyroku, a nie jego uzasadnieniem, mógłby nadal egzekwować roszczenia z nieważnej umowy, gdyż ustalenie jej nieważności nastąpiłoby przesłankowo. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wobec nieważności umowy znieś stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Dzięki uzyskaniu rozstrzygnięcia o ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego strona powodowa osiągnie także możliwość realizacji roszczenia o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej z działu czwartego księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości nią zabezpieczonej.

Pomimo istnienia po stronie powoda interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowa umowa jest ważna i w tym zakresie odsyła do rozważań poczynionych w ramach analizy roszczenia głównego powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przyjmując, że powód jako przegrywający sprawę winien ponieść koszty procesu w całości. Na koszty te złożyły się opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 10 800 zł zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r. poz. 1800) o czym orzeczono w pkt. II orzeczenia.

O odsetkach należnych od kosztów procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c., który stanowi, że od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu – za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd orzekł jak w wyroku.